

Droga krzyżowa

wg widzeń Sługi Bożej siostry Anny Katarzyny Emmerich

(fragmenty – Słowa Jezusa do niej skierowane)

Stacja I

Pan Jezus na śmierć skazany

„Stuchaj, a Ja będę do ciebie mówił”

Czy chcesz być Moją powiernicą, należeć do moich poufnych przyjaciół? Wydałem się w ręce ludzi, którzy postąpili ze Mną wedle swej woli. Uczyniłem to z miłości. Teraz wydaję się w Eucharystii i znowu ludzie postępują ze Mną jak chcą. Czynię to z miłości, aż do końca, aż do końca czasów. Macie swobodny wybór: chcieć lub nie chcieć Mnie.

A Ja trwam w postawie „stojącej”, to znaczy, że liczę się z tym, że zostanę przepędzony. Czekam na waszą decyzję. Serce Moje niespokojne czeka, pragnąc waszego wyboru. Nieraz ludzie nie chcą nawet żebym czekał. Mówią Mi: - Nigdy do mnie nie wejdiesz... jak gdybym był złoczyńcą. Skazany na śmierć, na taką śmierć! Wiesz co to jest? Będziecie sądzeni z miłości. Jak bardzo potrzeba Mi pocieszenia... Pocieszaj Mnie. Zapomnę o niewdzięcznych. Macie nade Mną władzę, która zadziwiłaby was, gdybyście ją znali. Jakże wy nie znacie potęgi Waszego Boga.

Stacja II

Pan Jezus bierze Krzyż na Swe ramiona

Twoje grzechy – biorę je na Siebie.

Z jaką radością wewnętrzną uściśnałem Mój Krzyż, gdy Mi Go przyniesiono. Czy ty wiesz, co to znaczyło dla Mnie? Jestem Tym, który miłuje najwięcej. Dostrzegaj Mnie w bliźnich. Ćwicz się w tym, by zwracać się do bliźniego, jak ktoś mało znaczący. Czy umieszczasz Mnie w twoim pochodzie jako Światło Przewodnie? Tak wielu używa wszystkich swoich sił, aby się ode Mnie uwolnić, wynajdują preteksty, aby dobrodziejstwa, które im zsyłam, przypisać przypadkowi. Swój Krzyż na każdy dzień podejmuj podobnie jak Ja przyjąłem Swój – z wielką miłością.

Dojdź powoli do tego, by cierpienie pokochać – właśnie cierpienie zbliża do Mnie. Każdy chrześcijanin w stanie łaski jest drugim Chrystusem. Postępujcie ze Mną, jak z kimś najbliższym, który nie tylko wybacza winy – które mu się powierza, lecz który jeszcze bierze je na Siebie, aby dla nich uzyskać przebaczenie Ojca. Moja potęga zbawcza jest nieskończona.

Stacja III

Pierwszy upadek Pana Jezusa

Liczone są możliwości postępu – nawet przez upadki. Wołaj mocno, gdy upadniesz. Wierz w Moją miłość. Przyzywaj Mnie. Czyż nie chwyciłem Piotra, gdy tonął w falach? Gdyby wiedziano, jak bardzo pragnę, by przychodzono do Mnie z prostotą i odrobiną serdeczności. Na ziemi potrzebuję wszystkich Moich dusz. Potrzebowałem twego przyjścia na świat jako nowego serca do kochania Mnie.

O wy, którzy jesteście Moimi bardziej wrażliwymi przyjaciółmi, przychodźcie zaspokoić Mój głód posiadania was.

Stacja IV

Pan Jezus spotyka Matkę Swoją

Moja Matka pozostawiła wszędzie, gdzie była, wymowny ślad świętości. Miłość nie dopuszcza rozłąki. Szukam ofiar, które by chciały przyłączyć się do Mojej. Czy miłujesz Mnie? Czy miłujesz Mnie więcej niż inni?

Nabierzcie odwagi, by cierpieć. Są dusze, które nie mogą już żyć bez cierpienia.

Jakkolwiek kocham was niezmiernie, z jakąż osobliwą miłością spoglądam na te dzieci, które cierpią... Spojrzenie Moje jest czulsze i tkliwsze od spojrzenia Matki. Czy to nie Ja stworzyłem serce Matki?

Stacja V

Pomoc Cyrenejczyka

Wasza miłość, jak Ja jej szukam w waszych dziełach. Pomyśl o tym, by dojść do pokochania upokorzeń. Wymagam tak mało, tak łatwo można Mnie zaspokoić. Łącz twoje czyny z Moimi. Gdy będziesz jedno ze Mną, siła twoja będzie nadludzka. Pokaż swoim życiem, że na ziemi się nie wypoczywa. Wspólnie przeszliśmy lata. We dwoje dokonamy pięknych rzeczy. To przez ciebie zwracam się do tej lub innej duszy, aby ją pokrzepić, albo ją zachęcić, aby się zbliżyła. Widzisz, nic nie zapali się bez zetknięcia. Zbliź się do Mnie. Złącz się ze Mną, by stać się jednym. Proś za tych, którzy się boją. Dusza zapala się od duszy, jak świeca od świecy. Żyj odtąd myślą, że twój najdroższy Przyjaciel jest stale przy tobie, a wpływ twój będzie dziesięciokrotnie pomnożony. Gdy widzę was cierpiących dla Mnie, zbieram każde z waszych cierpień z wielką miłością.

Stacja VI

Pomoc Weroniki

Przyłącz się do Moich owieczek. Zbliź się do Mnie. Złącz się ze Mną. Nie zapalisz ognia bez dotknięcia. Jak miła Mi jest wasza skwapliwość z jaką do Mnie przychodzicie. Zostanie ona szczególnie wynagrodzona.

Zabiegaj gorliwie o swe oczyszczenie w Sakramencie Pokuty. Zbieraj Krew płynącą po cierniach i obmywaj Nią świat. Z tego co wkładam w twoje ręce – dawaj innym. Dziękujcie Stwórcy. Kochajcie Go za Jego delikatność. Jesteście z Rodziny Bożej.

Stacja VII

Drugi upadek Jezusa

Gdy jesteście zjednoczeni z Moimi cierpieniami, wasze wynagrodzenie podoba się Bogu. I dlatego, gdy Mi na to pozwalacie, łączę życie wasze z życiem Moim. Pomagaj Mi, aby wszyscy weszli do Nieba i proś tych, którzy już weszli, aby wam pomagali. Mów do nich ze słodyczą, z czułością. Jeden szorstki odruch mógłby ich oddalić jeszcze więcej. Bądź surowa dla siebie, a łagodna dla innych. Chciej służyć, przypomnij sobie, że umywałem stopy, że niosłem ulgę, że uzdrawiałem.

Kiedy będzie dość świętych, oblicze świata ulegnie zmianie. Przypomnij sobie – wystarczyłoby kilku tylko, by ocalić Sodomę. Pozwalam ci służyć Mi i kochać Mnie. Służyć Bogu... Gdybyś myślała o tym szczęściu... Ach, gdyby jeden jedyny dzień mógł być jeszcze przyznany potępionemu... Wyobraź sobie, jaki by on zrobił z niego użytek...

Będę cię słuchał z tak wielką radością – tak uważnie, gdybyś wiedziała, powiedz im, aby do Mnie przyszli, by się oddali Miłości tacy, jacy są.

Przede wszystkim patrzę zawsze na waszą intencję, a dla czynów jestem pobłażliwy, jeśli się coś nie uda. Powiedz im, aby przyszli!

Stacja VIII

Niewiasty Jerozolimskie

Miłość przyzywa miłość. Odpowiedz Mi. Pragnę ciebie. A ciebie co onieśmiela? Twoje powtarzające się zaniedbania? Twoje niedociągnięcia? Twoja myśl roztargniona? Upokarzaj się z twoich błędów... To wasze błędy czynią was nieszczęśliwymi. Uznajcie wasze przewinienia. Zejdźcie myślami do dna waszej nędzy.

Proś Ducha Świętego, by kierował twoim duchem. Czy ty wiesz, co to jest miłość Boga – Człowieka, który wzywa miłości, a Który w odpowiedzi słyszy tylko śmiech i urągania? Jakże mało znają Mnie ludzie. Dla niektórych jestem nieznanym, dla innych obcym, surowym nauczycielem.

Nieliczni są ci, którzy przychodzą do Mnie jak do umiłowanej rodziny. Chcę, aby się Mnie więcej nie bano, aby wiedzieli, że Moje Serce pełne miłości zawsze oczekuje, aby rozmawiano ze Mną jak z umiłowanym bratem.

Będę przychodził do ciebie, aby słuchać jak mówisz do Mnie. Lubię słuchać twej mowy, nie ze względu na jej treść, lecz po prostu dlatego, że do Mnie mówisz. Szukam u was zwrócenia się sercem do Serca. Ja wzywam, ty przynajmniej daj odpowiedź.

Stacja IX

Trzeci upadek Jezusa

Drapieżca porywa Mi wiele owieczek. Kto Mi pomoże, jeżeli wy, ze Mną duchowo złączeni, nie przyłączycie się? Jakże dokonam tego, jeżeli zamykacie przede Mną drzwi?

Tak rzadko kierujecie spojrzenia choćby ukradkiem w życie przyszłe, w waszą jutrzejszą siedzibę.

Wołaj Mnie, znam dobrze twoje wołanie. Pomóż Mi ratować grzeszników. Jestem tak bardzo wdzięczny tym, którzy usiłują Mi przyprowadzić dusze grzeszników. Ja każdą z nich wołam po imieniu. Wymień Mi dusze, które chciałbyś do Mnie przyprowadzić... Ze względu na ciebie, będę je uporczywie wołał. Ja ich naprawię... przemienię. Doznają radości jakiej nie znają. Jedyne Ja ją daję.

Stacja X

Odarcie z szat

Szedłem Drogą Kalwaryjską i mimo tylu trudów doszedłem. Nie pojmujesz tego dziecko, co to znaczy samotność, opuszczenie przez tyle dusz i jak bardzo potrzebuję wszelkich rodzajów i przejawów waszej miłości i czułości. Czy serce twoje może być zamknięte na widok Moich otwartych Ran? Czy nie wierzysz, że dzieje się coś w niebie i na ziemi, gdy Mnie skrwawionego ofiarujesz z sobą Ojcu? Na cóż służyłyby Moje boleści? A ty jak korzystasz z dobroci Ojca? Każda modlitwa ma swój odzew, którego ty nie słyszysz. Proś... Proś... W każdej minucie możesz ocalić tysiące dusz. Pomyśl. Proś. Kochaj. Proś usilnie. Przyjdź Królestwo Twoje. Nadejście godziny królowania Ojca może być przyspieszone, jeżeli Jego dzieci będą błagać o to usilnie. Jedno „Chwała Ojcu” – może sprowadzić z oddali nawrócenie duszy, zmienić postawę człowieka, od którego wiele zależy, uspokoić lud, wspomóc papieża, rozszerzyć akcję misjonarzy, ożywić Boga we wnętrzu duszy, oddać Bogu konającego – poniesionego przez miłosierdzie Boże. Bądź Moją łaską dla każdego – abyś w obliczu Moich męczenników mogła powiedzieć: - I ja tam byłam – choćby tylko pragnieniem.

Stacja XI

Ukrzyżowanie Pana Jezusa

Pojmujesz, że w życiu każdego człowieka przychodzi chwila, która domaga się od niego najwyższego męstwa? Ileż to razy ukrzyżowała Mnie wasza wolność. Nie mogę już szukać grzeszników, ponieważ stopy Moje są przybite. Nie mogę już przyciskać rąk do Mojej piersi, ponieważ są przybite w pozycji rozciągniętej. Ale Serce Moje jest otwarte, niech grzesznicy tam wejdą i zamieszkają. Gdy Mój Krzyż wpuszczano do przygotowanego dołu, odgłos tego wstrząsu usłyszano w otchłani, gdzie tyle dusz czekało na przyjście Zbawiciela. One zadrżały z radości i nadziei. To Ja wynagradzam, a ty złoż na ołtarzu wszystkie swoje błędy i szeptem z czułością wyznaj Ojcu swoją skruchę.

Stacja XII

Śmierć Pana Jezusa na Krzyżu

Biedna duszo, zaczynasz w ten sposób popadać w sen. Wkrótce wrócę, ale ty śpiąc już Mnie nie usłyszysz. Czy będziesz miała siłę się kiedyś obudzić? Czy nie należy się raczej obawiać, że długo pozbawiona pożywienia osłabiesz i nie wyjdiesz już więcej z letargu?

Dusze Moje umiłowane, wiedzcie, że wielu spośród was śmierć zaskoczy wśród głębokiego snu. Gdzie i jak się obudzicie?

Stacja XIII

Pan Jezus z Krzyża zdjęty i na łonie Swojej Najświętszej Matki złożony

Spamiętaj to: - każdy dochodzi do cierpienia, które jest ostatnie. Oddałem wszystko. Czy zauważyliście, że nawet mieszkanie, w którym wypełniłem najdroższy Swój ślub – Eucharystię – użyczono Mi na słowa – Mistrz je potrzebuje? Oddałem wszystko, aż do tuniki utkanej przez Moją Matkę. Pamiętaj o Moim ubóstwie. Bądź ukrzyżowana ze Mną. To znaczy przeciwstawiaj się swojej naturze, swoim pragnieniom, swojej miłości własnej, w posłuszeństwie Ojcu. Przypomnij sobie, że ukrzyżowanie poprzedza zmartwychwstanie, to znaczy wielkie radości.

Życie na ziemi krótko trwa, a potem ujrzycie Moje Oblicze, Moje ukochane dusze. Tak samo, jak wyzwoliłem i uratowałem dusze z otchłani, tak samo przyjdę uroczyście wyzwolić was i uratować.

Na Krzyżu otwarłem niebo dla wszystkich, ale każdy ma wolny wybór. To wy, Moi bracia, macie dopełnić zbawienia ludzi, prosząc Mnie o to, cierpiąc za nich. Nie pozbawiajcie Mnie swoich cierpień, one pomagają grzesznikom. W tobie Ja modłę się do Ojca. Spoglądaj często w niebo, to ci pomoże pragnąć go. Czy nie wyjdę ci naprzeciw większą część drogi? Dobry łotr zrozumiał miłość i wtedy wydał okrzyk żalu... Wkrótce potem spoczywał na Moim łonie. Marta, Maria i Łazarz, Mną się zajmowali. Czy nie sądzisz, że musiałem ich dobrze przyjąć w Moim Pałacu Niebieskim? Światło Moje wszędzie nad tobą dnia ostatniego. Jak wielki będzie twój zaszczyt... Poznasz dobrodziejstwa Zbawiciela. Będiesz otoczona Moim miłosierdziem. Już od tej chwili wyśpiewuj swą wdzięczność. Myśl częściej o niebie. Jakże was tam wszystkich oczekuję... Tak pięknie przygotowałem uroczystości... Twoje miejsce czeka. Zrozum Mą niecierpliwość, by przyjąć współbiedników... by cieszyć się ich zrozumieniem i zaszczytem. Bardzo drogo zapłaciłem za wasze szczęście.

W tej ostatniej chwili potrzebna ci będzie Moja Matka. Jakże nie byłaby blisko tych, co całe życie odmawiają Różaniec święty – prosząc Ją, by się modliła w godzinie śmierci.

Stacja XIV

Pan Jezus do Grobu złożony

Jakże drogo zdobyłem chleb dla Moich dzieci, ale jestem szczęśliwy, że mogę Go wam ofiarować. Czy staracie się podnieść swój głód Eucharystii? Czy nie żyjecie tak – jak gdybyście mieli na zawsze pozostać na ziemi? Przyzwyczajajcie się do tego, że was szczerze obdarowuję. Jestem Hostią. Ty jesteś monstrancją, a łaski Moje przenikające przez ciebie są jej promieniami złotymi.

Hostia raz otrzymana jest na wieczność dana. To właśnie jest Skarb Wybranych. Wasza postawa – nieco pogardliwa w stosunku do Moich Sakramentów. Daj świadectwo twojej miłości i wdzięczności za tyle otrzymanych Hostii. Gdy kapłan zamyka drzwi tabernakulum, proś Mnie, abym zamknął ciebie w Moim Sercu. Nie miej innej woli tylko Moją, to jest wola Mego Ojca. Będiesz za to wynagrodzona w Dniu Ostatecznym. Tak pragnąłem waszej radości, że aż zstąpiłem na ziemię, aby poznać cierpienie. To nie kraj Mnie przyciągnął, lecz pokorna dusza. Dusze, które nieustannie prowadzą rozmowę wewnętrzną ze Mną, tego nie wiecie, ile rozkoszy zgotowaliście swojemu Zbawcy.

Nie pojmujesz tego, Moje dziecko, co to znaczy w samotności, opuszczeniu przez tyłu, odczuwać, że w czyimś sercu jest się drogim przyjacielem... tym najmiłszym... jedynym... oczekiwanym.

Dziwna to rzecz – żeby stworzenie mogło pocieszyć swojego Boga. Ja pocieszę was, gdy zasypiać będziecie, odchodząc do wieczności.